

O nauczaniu dzieci cudzoziemskich języka polskiego jako obcego/drugiego

Marta Kowalewska: Jak skutecznie uczyć dziecko języka polskiego jako obcego/drugiego? W: Edukacja dla integracji. O doświadczeniach, pomysłach, działaniach praktycznych w wielokulturowych klasach.

Nauczanie dzieci cudzoziemskich języka polskiego niczym nie różni się od nauczania języków obcych polskich dzieci. Inaczej uczy się dzieci obcokrajowców, inaczej dzieci polskie urodzone i wychowywane poza granicami Polski, które znają trochę język z domu, a zupełnie inaczej dzieci, które mieszkały i nawet chodziły do szkoły przez pewien czas w Polsce, a potem wyjechały razem z rodzicami i teraz wróciły do kraju, czyli tzw. dzieci powracające.

Co powinna wiedzieć osoba ucząca i o czym warto pamiętać?

1. Właściwie określić poziom biegłości językowej ucznia.

Za łatwe lekcje – to brak efektów i znudzone dziecko, zbyt wysoki poziom – to frustracje, stres i zniechęcenie uczących się.

2. Nauka języka powinna odbywać się systematycznie – by przyniosła oczekiwane rezultaty.

3. Zachęcać i motywować dziecko do nauki języka polskiego – język polski nie jest zbyt atrakcyjny dla dzieci obcokrajowców, zwłaszcza jeśli przebywają w Polsce tylko chwilowo, z rodzicami. Do tego nie należy przecież do łatwych języków, szczególnie polska fonetyka i gramatyka. Ale ich motywacją zwykle jest chęć porozumiewania się z polskimi kolegami i koleżankami, więc uczą się zadziwiająco szybko. Częste i konkretne pochwały nauczycielki czy nauczyciela (*Świetnie... (przeczytałeś/aś ten fragment!)/Doskonale... poradziłeś/aś sobie z tym zadaniem!)/Wspaniale... (napisałeś/aś zadanie domowe!)/Bardzo ładnie... (narysowałeś/aś ten dom.)*).

Nie wolno okazywać zniecierpliwienia dziecku, które nie może poradzić sobie z zadaniem – także koledzy nie powinni go ponaglać, bo to działa deprymująco. Ważne jest włączanie rodziców w proces kształcenia językowego dzieci, nawet jeśli nie znają polskiego mogą podtrzymywać motywację swoich dzieci i zachęcać do dalszego wysiłku. Trudno uczyć dzieci języka obcego, jeśli rodzice nie są do tego przekonani.

4. Współpracować z nauczycielem nauczania początkowego – aby skorelować materiał językowy z treściami kształcenia zintegrowanego w danym tygodniu.

5. Najpierw kształcić przede wszystkim sprawności receptywne (umiejętność rozumienia)

– a dopiero potem sprawności produktywne (mówienie pojedynczych słów, potem fraz i wreszcie całej wypowiedzi). Nawet w języku ojczystym dziecko najpierw słucha, a potem zaczyna mówić. Trzeba pamiętać, że młodsze dzieci muszą się choć trochę osłuchać z nowym językiem (jest to tzw. faza ciszy, okres inkubacji językowej). Jeśli nauczy się „słyszeć” język, nie będzie miało problemów z polską wymową. Ale też pamiętajmy o tym, że dzieci mają mniej zahamowań w mówieniu w języku obcym niż dorośli i że zawsze rozumieją więcej niż mogą powiedzieć.

Dzieci na początku powinny nauczyć się reagowania na polecenia, czyli rozumieć, czego chce od nich nauczyciel. Dlatego też ważne jest, aby polecenia były krótkie, proste i powtarzane w ten sam sposób na kolejnych lekcjach: *Otwórzcie książki na stronie.../Jeszcze raz/Proszę siadać/Narysuj.../Posłuchaj... itp.*

Przez kilka pierwszych lekcji zwykle zaleca się niekorzystanie z podręcznika (tzw. okres bezpodręcznikowy) – sprzyja to lepszemu osłuchaniu się z językiem, a czas ten można przeznaczyć na intensywne ćwiczenia fonetyczne.

6. Być świadomym, że proces rozumienia tego, co nauczyciel (i inni) mówią do dziecka w obcym języku jest złożony – najpierw dziecko musi wyznaczyć granice między słyszanyymi wyrazami, potem właściwie zinterpretować intonację (czy to jest pytanie czy polecenie), następnie przyporządkować odpowiednie znaczenie do wyrazów i wreszcie to wszystko połączyć w sensowną całość.

7. Osoba ucząca powinna (na pierwszym etapie nauki) mówić wolno i wyraźnie oraz starać się unikać zbędnych słów, które w wypowiedzi nie mają większego znaczenia, a mogą przeszkodzić w zrozumieniu jej przez ucznia. Potem korzystniejsze jest mówienie w sposób naturalny, bo przecież taki język dziecko będzie słyszeć wokół siebie.

8. Łączyć różne sprawności językowe w obrębie jednej jednostki lekcyjnej (mówienie, słuchanie, pisanie i czytanie) – nie planować lekcji tylko ortograficznej albo czytania czy słuchania przez całe zajęcia. Wszystkie te sprawności powinny wiązać się ze sobą tematycznie, np. na lekcjach o Bożym Narodzeniu zwykle uczy się składania prostych życzeń po polsku i pisania świątecznej kartki do kolegi/koleżanki, można również poczytać króciutki tekst czy dialog o tradycjach oraz posłuchać piosenki o świętach czy kolędy, a potem ją zaśpiewać – można także uzupełnić brakujące słowa w piosence, związane z Bożym Narodzeniem (*choinka, bombka, opłatek*). W młodszych klasach czytanie i pisanie po polsku należy wprowadzać stopniowo, a dopiero w starszych można uczyć wszystkich systemów i sprawności językowych w jednakowym stopniu.

► **Rozumienie ze słuchu:**

Nierozdzielnie wiąże się z mówieniem, ale na początku nauki (faza ciszy) można dobrać ćwiczenia, w których uczniowie nie muszą jeszcze mówić w obcym języku, a tylko się z nim osłuchać – usłyszeć różnicę np. pomiędzy *ś* i *sz*, aby potem nie mieć problemów z pisaniem.

► **Mówienie:**

W nauczaniu wymowy zwykle stosuje się techniki imitacji, czyli powtarzania za nauczycielem lub nagraniem. Przy wprowadzaniu nowego słowa dzieci powinny najpierw poćwiczyć jego wymowę, a dopiero potem nauczyć się zapisu graficznego, nigdy odwrotnie. Najwięcej problemów fonetycznych sprawiają większości uczącym się polskie nosówki (*a, e*), spółgłoski szczelinowe i zwarto-szczelinowe (*sz, dz, ź...*) oraz zbitki spółgłoskowe (*szcz, trz, chrz*). Warto więc dużo ćwiczyć – wymowę pojedynczych głosek i w kontekście – choć to jest żmudne i nużące, np.:

s – sz – ś (*kos – koś – kosz*)

z – ż (rz) – ź (*bez – beż*)

c – cz – ć (*nic – nić, bicz – bić*)

dz – dż – dź (*wiedz – wiedź*)

► **Czytanie:**

Sprawne czytanie wymaga znajomości alfabetu oraz treningu.

Dzieciom zrozumienie ułatwia czytanie na głos, a przy okazji takie czytanie uczy wymowy, intonacji i akcentu.

Na początku ćwiczyć czytanie (i jednocześnie fonetykę) można na polskich imionach z kalendarza i nazwach polskich miast (ze starszymi uczniami na nazwach państw). Znana jest też technika łączenia obrazka z wyrazem, grupowania wyrazów (*zwierzęta, owoce, zawody, kolory, pogoda, rodzina*) lub wyszukiwania ich w diagramach.

Inne techniki (zapożyczone z nauczania zintegrowanego): układanie w porządku alfabetycznym, podział słów na sylaby z wyklaskiwaniem, liczenie głosek i liter, literowanie, na późniejszym etapie nauki: podawanie wyrazów zaczynających się na literę, na którą kończył się wyraz poprzedni (*książka – auto – okno*), wyszukiwanie rymów (*Tomek – domek*), rozwiązywanie rebusów itd. Do doskonalenia czytania i wymowy (nie tylko u dzieci i nie na pierwszych lekcjach!) świetnie nadają się wiersze: „Ptasie radio” i „Lokomotywa”, po wcześniejszym ich odsłuchaniu z tekstem przed oczyma.

► **Pisanie:**

Sprawia trudności nawet w języku ojczystym. Dzieci z młodszych klas najpierw powinny poznawać język beztekstowo, a dopiero potem ćwiczyć czytanie i pisanie, ale w niewielkim zakresie. Nie można jednak opóźniać wprowadzania pisania, bo dzieci same będą próbować zapisać to, co słyszą, a nie zawsze będzie to zapis poprawny. Ćwiczenia powinny kształcić umiejętność łączenia graficznego zapisu słowa z tym, co dzieci usłyszą. Niektóre techniki rozwijające tę sprawność: pisanie po śladzie, przepisywanie, wypisywanie, dopisywanie, podpisywanie obrazków, uzupełnianie luk w wyrazie/zdaniu lub tekście, układanie wyrazów z rozsypanek literowych, rozwiązywanie krzyżówki.

9. Konstruować lekcje tak, aby prezentowany na nich materiał był kolejną cegiełką pewnej całości. Np. najpierw uczymy się przedstawiać (*Mam na imię...*) i liczyć np. do 10, żeby określić swój wiek (*Mam 8 lat.*), potem poznajemy nazwy głównych cech człowieka (*Jestem wysoki i wesoly./Jestem wysoka i wesola.*), kolory potrzebne do opisu włosów i oczu (*Mam krótkie, czarne włosy i zielone oczy.*), członków rodziny (*brat, tata*) i zaimek dzierżawczy *mój, moja* – dopiero wtedy uczeń może opisać swoją rodzinę: *Moja siostra ma na imię Barbara. Ma 6 lat. Jest niska i sympatyczna. Ma niebieskie oczy i długie, blond włosy.* Następne lekcje to kolejne cegiełki: *Jestem z USA./Mieszkam w Krakowie./Interesuję się muzyką.* Treści nauczane powinny rozszerzać się w układzie spiralnym, tak jak całego kształcenia zintegrowanego – np. na lekcji o odzieży wrócić też nazwy kolorów, uzupełnione o nowe. Sprzyja to utrwalaniu m.in. poznawanego słownictwa.

10. Wprowadzić stały element lekcji – np. ta sama krótka piosenka na powitanie albo pożegnanie, podawanie numeru bieżącej lekcji czy dnia tygodnia. Daje to dzieciom poczucie pewności i bezpieczeństwa.

11. Nie przesadzać z ilością materiału i nie zasypywać uczniów niepotrzebnym słownictwem

Leksyka powinna dotyczyć osoby dziecka, jego najbliższego otoczenia, życia codziennego i szkolnego oraz powinna być ujęta w kręgi tematyczne: *Ja/Moja rodzina/Mój kolega. Moja koleżanka/W klasie/Mój pokój/Moje hobby/Sport/Dni tygodnia/Miesiące/Liczebniki 0-10, 10-20* (dla starszych: *10-100, 100-1000*)/*Kolory/Owoce i warzywa/Zwierzęta/Zakupy/Odzież/Części ciała/Pogoda/Pory roku/Środki transportu/Zawody* itd.

Szybciej zapamiętuje się te słowa, które są potrzebne – m.in. do tego, żeby rozumieć kolegów i koleżanki i być rozumianym przez nich/nie w zabawie. W utrwalaniu słownictwa pomagają m.in.: przyporządkowanie słów/wyrazów do odpowiednich kategorii (*czekolada, cukierki – słodczyce*) i odwrotnie – dodawanie słów/wyrazów do podanych kategorii (*napoje: woda mineralna, sok*), tworzenie nowych wyrazów z liter podanego wyrazu (*słodki: sok, kod*), wymienianie wyrazów rozpoczynających się na podaną literę (*p: pies, pan*), wyszukiwanie i zakreslanie poznanych już wyrazów w diagramie, znana zabawa w państwa-miasta (na wyższym poziomie zaawansowania językowego), podawanie skojarzeń (*kasa, zakupy – sklep*), synonimów (*interesujący = ciekawy*) – również na wyższym poziomie i antonimów (*mały ≠ duży*).

12. Uczyc młodsze dzieci całych sentencji, zwrotów i konstrukcji bez zbędnej analizy gramatycznej – np. *Idę do szkoły.* (niepotrzebne jest wyjaśnianie, co to jest „do” i dlaczego jest tam -y: „szkoły”). Pomocna jest tu metoda dryli, czyli powtarzania w sposób mechaniczny (*Jaś czyta książkę./Ewa czyta książkę./Wojtek...*). Uczyc ważnych i utartych w komunikacji oraz prostych do zapamiętania zwrotów, sformułowań i struktur gramatycznych (*Chce mi się..., Czy mogę...?, Proszę pani!*).

13. W nauczaniu dzieci starszych ograniczać gramatykę do niezbędnego minimum – a przy tym, zwłaszcza w wykonywanych ćwiczeniach dla początkujących, unikać niekonsekwencji językowych, wyjątków i skomplikowanych alternacji (*kwiat – na kwiecie*). Gramatykę trzeba łączyć z kontekstem

sytuacyjnym (np. narzędnik – przy narodowościach lub zawodach: *Jestem Niemką./Mój tata jest lekarzem.*), a konieczne reguły gramatyczne podawać w sposób jak najbardziej uproszczony, wykorzystując w przykładach znane już uczącym się słowa – wtedy swoją uwagę będą mogli skupić tylko na wprowadzanej strukturze gramatycznej. Początkujący potrzebują przede wszystkim ćwiczeń komunikacyjnych, a mniej gramatyki czy pisania. To gramatyka ma być podporządkowana komunikacji, a nie odwrotnie.

14. Stopniować trudności w ćwiczeniach – ćwiczenia powinny być powiązane ze sobą: jedno ma wynikać z drugiego, np. uczeń ustnie opisuje aktualną pogodę za oknem, aby potem opowiedzieć, jakiej pogody nie lubi lub ułożyć krótką prognozę na następny dzień.

15. Nie szukać problemów ortograficznych tam, gdzie ich nie ma – starsi uczniowie cudzoziemscy czasami mają mniejsze problemy z ortografią niż polscy, bo poznając nowe słowa, uczą się jednocześnie ich zapisu graficznego.

16. Uczyć raczej tylko po polsku – nawet jeśli nauczyciel zna język, w którym mówi uczeń. Wymaga to od uczącego się dziecka zwiększonej koncentracji, ale też daje mu możliwość osłuchania się z językiem i przynosi lepsze efekty. Przy objaśnianiu nowego słownictwa nauczyciel może posłużyć się obrazkiem, konkretnym przedmiotem, internacjonalizmem (*zainteresowanie – hobby, dokładny – perfekcyjny*) czy znanym dziecku synonimem.

17. Być wrażliwym na błędy – należy uważać, aby po pewnym czasie nauczyciel nie przyzwyczaił się do tych samych błędów swoich uczniów (głównie do konstrukcji składniowych i błędów gramatycznych). Jeśli chodzi o poprawianie błędów, czasami wykazać się pewną tolerancją – np. w ćwiczeniach komunikacyjnych ważniejsza jest treść (i to że uczeń próbuje w ogóle coś powiedzieć) niż poprawność językowa. Nie zawsze można je ignorować – kiedy błędy utrudniają lub uniemożliwiają zrozumienie wypowiedzi albo pojawiają się notorycznie, nauczyciel powinien poprawić błędną formę, aby się nie utrwałała. Ale nie zawsze musi to być natychmiastowa korekta – można jej dokonać po skończeniu wypowiedzi, w dalszej części lekcji.

18. Uczyć języka, ale jednocześnie i kultury – np. czas przyszły, mówienie o marzeniach i planach można połączyć z andrzejkowymi wróżbami. Trzeba pamiętać, że dla kogoś, kto dopiero poznaje Polskę i Polaków, jego nauczyciel jest wzorcem kulturowym. Wprowadzanie treści kulturowych i realioznawczych można powiązać z kalendarzem tak, jak w kształceniu zintegrowanym – np. pierwszy dzień wiosny jest okazją do poznania tradycji, a także powtórzenia (lub wprowadzenia) nazw pór roku, a „tłusty czwartek” – do przypomnienia dni tygodnia. Prezentując polskie zwyczaje i tradycje, nauczyciel może posłużyć się prezentacją multimedialną, filmem, rekwizytami, ale nie może to być wykład – dziecko musi brać aktywny udział, bo tylko wtedy dotknie i posmakuje polskiej kultury.

19. Dobierać odpowiednie do wieku i poziomu językowego podręczniki, materiały, pomoce dydaktyczne, metody i techniki pracy – one pomagają rozbudzać w dzieciach zainteresowanie nauką języka i kultury polskiej. Potrzebna jest pomysłowość nauczyciela częste zmiany aktywności i form pracy, czasem coś zabawnego, różne rodzaje zadań, a także odpowiednie tempo lekcji. Pamiętajmy też, że są różne strategie uczenia się: przez patrzenie, słuchanie i działanie, co wymaga zaangażowania różnych zmysłów (wzroku, słuchu, dotyku, smaku, węchu). Każde człowiek preferuje inny styl uczenia się, dlatego też ćwiczenia i metody na lekcjach powinny być tak dobrane, aby równomiernie angażowały wszystkie zmysły (VAKOG) – stara, sprawdzona metoda:

Gdy usłyszę – zapomnę,

Gdy usłyszę i zobaczę – zapamiętam,

Gdy usłyszę, zobaczę i porozmawiam – zrozumiem,

Gdy usłyszę, zobaczę, porozmawiam i zrobię – zdobywam sprawność i wiedzę (...)

20. Chętnie korzystać z multimediiów – w dobie komputerów, odtwarzaczy DVD, rzutników i tablic interaktywnych nie da się nie korzystać – również przy uczeniu języka polskiego jako obcego/drugiego – z internetu, edukacyjnych programów komputerowych, materiałów na płytach CD czy DVD – one uatrakcyjniają lekcje. Pamiętajmy jednak o tym, aby prezentowane materiały miały odpowiednią jakość dźwięku (szczególnie ważne przy nauczaniu języka obcego) i obrazu, wiązały się z tematem i celami lekcji, nie były za długie – żeby został czas na omówienie i utrwalenie tego, co prezentujemy.

21. Wystrzegać się niewyraźnego pisma i chaosu na tablicy – bo to zawsze utrudnia pracę uczącym się, a zwłaszcza nieznaną dobrze (albo w ogóle) języka.

22. Cierpliwie czekać na efekty swej pracy – zwłaszcza jeśli po szkole dziecko nie ma kontaktu z polskimi rozmówcami albo w ławce siedzi z kolegą/koleżanką ze swojego kraju czy też w klasie jest więcej dzieci mówiących jego językiem. Szybciej uczy się przez stałe zanurzenie w języku i w kulturze. Nie należy spodziewać się więc natychmiastowych efektów.

23. Często powtarzać to, czego dziecko się już nauczyło – bo w pierwszych latach edukacji szkolnej mały uczeń szybko zapomina. Pamięć dzieci w tym wieku jest mimowolna (zapamiętywanie niezamierzone), a dopiero ok. 10 roku życia staje się bardziej dowolna (zapamiętywanie zamierzone). Dlatego też nie na każdej lekcji musi pojawiać się coś nowego, ale nie można też zanudzać tym, już było, a z czym dzieci nie mają większych problemów. Materiał językowy należy powtarzać w nowych kontekstach i w powiązaniu z innym materiałem językowym, np. kolory na lekcji o owocach (*Jaka jest pomarańcza? A jakiego koloru jest banan?*) albo o państwach i narodowościach (kolory na flagach).

BUDOWA SCENARIUSZA LEKCJI

1. ROZGRZEWKA ok. 5 minut

- powtórzenie elementów, które były robione
- słownictwo, które będzie przydatne w stosunku do nowego materiału
- wyłącznie ćwiczenia ustne, mała rola nauczyciela, ćwiczy uczeń, ćwiczenia na płynność nauczyciel kontroluje
- obserwujemy, jakie błędy pojawiają się najczęściej

2. WPROWADZENIE SŁOWNICTWA ok. 12 minut

- od 7 do 10 nowych słów, większość rzeczowniki, w ilości słów bierzemy pod uwagę kwestię odmiany pies/psa
- prezentacja nowego słownictwa (wizualnie- obrazek, gest, kontekst)
- nauczenie nowego słownictwa (wymawianie, zapamiętanie)
- zapis na tablicy
- uczymy słów w strukturach specyficznych dla danej sytuacji, wyrażenia, których uczeń będzie mógł używać w różnych sytuacjach, np. Ile kosztuje ciastko? Jak dojść do teatru?

3. PRACA Z TEKSTEM LUB DIALOGIEM ok. 10 minut

- struktury, które wprowadziliśmy oraz te, które uczeń zna, może być słownictwo, którego uczeń nie zna
- do budowy dialogu wykorzystujemy 70% poznanych przez ucznia słów, 30% zostawiamy- wykorzystane są do budowania przez ucznia własnego dialogu

4. ĆWICZENIA ok. 5 minut

- przewaga ćwiczeń pisemnych
- ćwiczenia na poprawność (końcówki, struktury)

5. GRY I ZABAWY ok. 10 minut

- ustne
- ćwiczenia na płynność, pobudzające rywalizację, gry planszowe

6. PRACA DOMOWA ok. 3 minuty lub więcej

- wyjaśnienie zadania domowego, dobra instrukcja